

Sygn. akt I A Ca 264/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa *E. W.*

przeciwko (...) *w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 639/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) *w pkt. I i III o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 80.948 zł podwyższa do kwoty 105.948 (sto pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.948 złotych od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 25.000 złotych od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,*

b) *w pkt. IV o tyle, że należne powodowi od pozwanego koszty procesu podwyższa do kwoty 2.400 zł,*

c) *w pkt. V o tyle, że należne Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Olsztynie koszty sądowe podwyższa do łącznej kwoty 7.011,74 zł;*

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

E. W. wniósł o zasądzenie od (...) w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty; kwoty 1.440 zł tytułem poniesionych kosztów opieki w okresie od 1 sierpnia do 11 października 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty; kwoty 620,65 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 r. do dnia zapłaty; kwoty 600 zł tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 5-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami, domagał się także zasądzenia na jego rzecz należnych kosztów procesu.

(...) w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz należnych kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.948 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. I); kwotę 570 zł tytułem renty wyrównawczej poczynając od dnia 8 grudnia 2014 r. płatną z góry do dnia 5 – go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności (pkt. II); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. III); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 802 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. IV) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4.801,74 zł tytułem należnej opłaty od uiszczenia, której powód był zwolniony (4.040 zł) i obciążających go wydatków (761,74 zł) (pkt. V).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 lipca 2013 r. na skrzyżowaniu dróg K. – B. kierująca samochodem marki F. (...) nr rej (...) M. G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania poruszającego się rowerem i skręcającego w kierunku B. powoda, doprowadzając do zderzenia z nim, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości ramiennej prawej, złamania trzonu kości promieniowej prawej, otwartego złamania kości piszczelowej lewej oraz wieloodłamowego złamania kości strzałkowej lewej, powodujących naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 5 listopada 2013 r., w sprawie o sygn. akt II K 469/13 sprawczyni wypadku została uznana za winną popełnienia w/w czynu i skazana na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do (...) w K. gdzie na Oddziale (...) stwierdzono u niego uraz wielofunkcyjny, otwarte wieloodłamowe złamanie kości ramiennej prawej, złamanie trzonu kości promieniowej prawej, otwarte złamanie kości piszczelowej lewej oraz wieloodłamowe złamanie kości strzałkowej lewej, neuropatię nerwu promieniowego prawego. Dokonano repozycji otwartej i stabilizacji złamania trzonu kości ramiennej prawej prętą R., repozycji otwartej i stabilizacji złamania trzonu kości promieniowej prawej płytą (...), repozycji zamkniętej i stabilizacji złamania trzonu kości piszczelowej lewej gwoździem śródszpikowym blokowanym. Zastosowano również leczenie farmakologiczne, w tym przeciwbólowe. Powód przebywał w Szpitalu do dnia 31 lipca 2013 r., skąd został wypisany w stanie dobrym, bez powikłań z zleceniem rehabilitacji. W okresie od 2 do 24 grudnia 2013 r. przebywał w(...)w K.. Kolejny raz powód przebywał w Szpitalu w okresie od 19 do 24 listopada 2014 r. Podczas tego pobytu dokonano u niego operacyjnego usunięcia pręty R. z kości ramiennej prawej, rewizji stawu rzekomego końca dalszego kości ramiennej prawej z jego oczyszczeniem i odświeżeniem końców złamania, obłożono też staw przeszczepami autogennymi pobranymi z talerza kości biodrowej, oraz zespolenia złamania płytami ramiennymi (...) grzbietowo - boczną i przyśrodkową.

Ze szpitala powód został przewieziony do domu karetką, a do mieszkania wnieśli go sanitariusze. Przez okres 2 tygodni po wyjściu ze szpitala opiekował się nim syn E., który w tym celu wziął urlop. Powód potrzebował pomocy w przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów, w sprzątaniu. Ma pięcioro dzieci: córkę mieszkającą w A. i czterech synów, z których jeden mieszka i pracuje w I.. (...) mieszkający w Polsce przyjeżdżają na weekendy, robią ojcu zakupy i przygotowują posiłki na cały tydzień, które powód później odgrzewa. Do listopada 2013 r. pokrzywdzony w ogóle

nie wychodził z domu. Na rehabilitację dojeżdżał busem, który zatrzymuje się przed jego domem. Powód nie ma przyznanego prawa do emerytury, utrzymują go dzieci. Koszty związane z utrzymaniem mieszkania to kwota 700-800 zł miesięcznie. Od dzieci otrzymuje sumę ok. 1.600 zł.

Pismem z dnia 3 września 2013 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi, w którym sprawcy wypadku posiadała ubezpieczenie OC. Ubezpieczyciel pismem z dnia 17 września 2013 r. potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie.

Powód poniósł koszt zakupu leków i kamizelki obojętnej w łącznej kwocie 620,65 zł i koszty te zostały mu zwrócone podczas likwidacji szkody (bezsporne).

Sąd I instancji wskazał na opinie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, z których wynikało, iż łączny uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu doznanych obrażeń ciała kształtuje się na poziomie 55% (obie opinie uwzględniły 10 % uszczerbku z tego samego tytułu - pkt. 181 j tabeli schorzeń pourazowych).

Pismem procesowym z dnia 29 maja 2014 r. powód rozszerzył żądanie pozwu z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 150.000 zł domagając się jej zasądzenia z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł liczonymi od dnia 8 października 2013 r., a od kwoty 70.000 zł od daty rozszerzenia powództwa.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd I instancji uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Jako podstawę prawną roszczeń wskazał przepisy art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 i nast. k.c. Zauważył, że pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady, negocjował jedynie wysokość roszczenia twierdząc, że jest zbyt wygórowana. Podniósł, że wypłacona przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznane przez powoda krzywdy oraz uwzględnia wszystkie okoliczności mogące stanowić podstawę zasądzenia „odpowiedniej kwoty” z art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zauważył, że w chwili wypadku powód miał 62 lata i był zdrowym, sprawnym fizycznie mężczyzną. Nie korzystał z opieki lekarskiej. Obrażenia doznane w wyniku wypadku – w ocenie Sądu - stanowiły dla powoda dużą krzywdę, bowiem z człowieka sprawnego i samodzielnego, stał się osobą niepełną i wymagającą pomocy osób trzecich w najprostszych czynnościach życia codziennego. Sąd zwrócił także uwagę na konieczność długotrwałego leczenia i brak pozytywnych rokowań co odzyskania pełnej sprawności. W rezultacie doszedł do przekonania, że skala doznanych przez pokrzywdzonego cierpień fizycznych jest bardzo duża. Podkreślając kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w szczególności trwałość następstw zdarzenia, Sąd przyjął, że najbardziej adekwatną kwotą a tego tytułu jest łączna suma 100.000 zł. Uwzględniając zaś uiszczenie przez pozwanego kwoty 20.000 zł, zasądzeniu podlegała pozostała kwota 80.000 zł.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 476 k.c. i art. 817 § 1 k.c. przyjmując jako datę miarodajną do ich naliczania dzień od 17 października 2013 r.

W zakresie kolejnego roszczenia, tj. odszkodowania w kwocie 1.020 zł z tytułu kosztów opieki udzielonej powodowi w okresie od 1 sierpnia do 11 października 2013 r., Sąd jako podstawę prawną wskazał art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Zauważył, iż z informacji udzielonej przez (...) w K. wynika, że w 2013 r. pełny koszt odpłatności za 1 godzinę usług opiekuńczych wynosił 9,50 zł. Mnożąc powyższą stawkę przez okres objęty żądaniem, tj. 72 dni po 2 godziny dziennie uznał, że koszty opieki wyniosły 1.368 zł. Pozwany zaś wypłacił z tego tytułu sumę 420 zł co uzasadniało roszczenie o zapłatę dalszej kwoty, tj. 948 zł. Natomiast roszczenie przewyższające tę kwotę jako bezzasadne Sąd Okręgowy oddalił. Od wskazanej kwoty zostały zasądzone odsetki liczone od dnia 17 października 2013 r.

Co do roszczenia przyznania renty w kwocie 600 zł miesięcznie (art. 444 § 2 k.c.), Sąd mając na względzie utrwalony i nieodwracalny charakter doznanych przez powoda urazów i konieczność stałej pomocy w codziennych czynnościach (przygotowywanie posiłków, sprzątanie, pomoc w robieniu zakupów) uznał za zasadne przyznanie z tego tytułu miesięcznej renty wyrównawczej w kwocie 570 zł.

O kosztach procesu orzekł po myśli art. 100 k.p.c. rozdzielając je między stronami stosownie do wyniku sprawy (55% wygranej powoda).

O obciążeniu pozwanego kosztami sądowym, których powód nie miał obowiązku uiścić (opłata od pozwu i wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych) postanowił na zasadzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010r. Nr 90 poz. 594 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części, tj. w pkt. III oddalającym powództwo oraz w pkt. IV dotyczącym kosztów procesu.

Sądowi I instancji zarzucił naruszenie art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że łączna kwota 100.000 zł stanowi adekwatne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności stanowiących o rozmiarze doznanej przez powoda krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., odpowiednie zadośćuczynienie stanowić powinna łączna kwota 150.000 zł. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz należnymi kosztami postępowania za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto nie były kwestionowane przez skarżącego), jednakże wyraża odmienną - w stosunku do przyjętej przez Sąd I instancji - ocenę materialnoprawną ustalonych faktów, która skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i innym rozstrzygnięciem w przedmiocie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Niewymierny charakter krzywdy sprawia, iż ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość nie może być symboliczna, ale przedstawiać musi odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że przyjęta przez Sąd I instancji kwota wyjściowa zadośćuczynienia (100.000 zł) jest niewspółmiernie niska do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek zdarzenia z dnia 18 lipca 2013 r. stan zdrowia pokrzywdzonego znacznie się pogorszył, co rzutuje na aktualną jakość jego życia. Jak wynika z akt sprawy, przed wypadkiem powód był osobą sprawną ruchowo i aktywną fizycznie (spacery, jazda na rowerze), zaś obecnie posiada deficyty na tym polu. Opinia

biegłej z zakresu neurologii wskazuje, że sprawność manualna powoda jest w znacznym stopniu ograniczona, a skutki urazu górnej kończyny mają charakter trwały. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu określiła na 15%. Podczas rozprawy w dniu 1 grudnia 2014 r. biegła dodatkowo stwierdziła, iż ewentualna rehabilitacja może wpłynąć tylko w niewielkim stopniu na poprawę stanu zdrowia powoda. Natomiast biegły z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii stwierdził występowanie u powoda łącznie 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu (ze względu na obrażenia prawej kończyny górnej i lewej kończyny dolnej), w tym 25% uszczerbku za wieloodłamowe otwarte złamanie kości ramiennej prawej z następowym brakiem zrostu, skróceniem ramienia i deformacją w miejscu złamania. Co istotne, biegły ocenił, iż obrażenia te noszą znamiona dysfunkcji trwałej i niezależnie od sposobu już wykonanych zabiegów oraz planowania dalszych zabiegów terapeutycznych, nie rokują odzyskania pełnosprawnej funkcji, zwłaszcza prawej kończyny górnej. Powyższe opinie biegłych pozwoliły przyjąć łączny uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 55%.

Okoliczności te w pewnym stopniu obrazują rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Co istotne, krzywda ta jest wciąż aktualna, bowiem – jak wynika z załączonej do apelacji karty informacyjnej z dnia 30 marca 2015 r. (k. 364) – proces leczenia jeszcze się na zakończył, powód wymaga dalszej rehabilitacji. Doznane urazy wiążą się też z szeregiem ograniczeń w życiu codziennym, czy nawet rezygnacją z niektórych form aktywności fizycznej (np. jazdy na rowerze). Zważywszy, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Przy szacowaniu „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia należy również uwzględnić takie elementy jak: charakter, intensywność i długotrwałość cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku komunikacyjnego (czasokres hospitalizacji, wielomiesięczne unieruchomienie, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, rokowania co do poprawy stanu zdrowia w przyszłości itp.).

Mając na uwadze całokształt tych okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda stanowi kwota wyjściowa 125.000 zł, uwzględniając zaś wypłaconą już przez ubezpieczyciela w ramach postępowania likwidacyjnego sumę 20.000 zł, zasądzeniu podlegała pozostała kwota 105.948 zł (948 zł to przyznana przez Sąd Okręgowy kwota odszkodowania z tytułu kosztów opieki udzielonej powodowi w okresie od 1 sierpnia do 11 października 2013 r.).

Od tak zasądzonej sumy na podstawie art. 817 § 1 k.c. i art. 476 k.c. należą się odsetki ustawowe (od kwoty 80.948 zł zgodnie z orzeczeniem Sądu Okręgowego - od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty, zaś od aktualnie przyznanej kwoty 25.000 zł od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (w związku z rozszerzonym powództwem)).

Zmiana wyroku w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia zobligowała Sąd Apelacyjny do zmiany orzeczenia także w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze wielkość uwzględnionego powództwa (71%) oraz koszty wyłożone przez obie strony, na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - zasądzeniu na rzecz powoda podlegała łączna kwota 2.400 zł (pkt. 1 b wyroku).

O brakujących kosztach sądowych postanowiono na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie apelacji, koszty procesu za drugą instancję zostały wzajemnie zniesienie między stronami, stosownie do treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd.1 k.p.c.